

Henryk Walendowski

Kamienne posadzki katedry gnieźnieńskiej

Ochrona Zabytków 50/4, 380-385

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAMIENNE POSADZKI KATEDRY GNIEŹNIEŃSKIEJ¹

Już w roku 1895 nestor polskich historyków sztuki profesor Marian Sokołowski docenił znaczenie badań materiałowych dzieł sztuki kamieniarskiej pisząc: „w rzadkich i wyjątkowych wypadkach jedynie wiemy skąd marmur danego pomnika pochodzi i jakie ma własności a jednak jest to kwestią pierwszorzędnej wagi”. Do szczegółowych badań kamienia w katedrze gnieźnieńskiej zachęcał Jan Zachwatowicz², który badał wstępnie romańskie (preromańskie?) posadzki odkryte w podziemiach katedry.

Wrażenie niezwykłego bogactwa kamiennego wystroju katedry zdumiewa niemal wszystkich zwiedzających, także tych, którzy z kamieniem nie mieli wiele wspólnego. Można zaryzykować stwierdzenie, że katedra gnieźnieńska może w pewnym zakresie spełniać rolę muzeum geologicznego. Pomimo tak zachęcających realiów tematu tego od strony naukowej nie podjęto, a ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na zajęcie się całą problematyką kamienia w katedrze³.

Ograniczenie się do funkcjonujących obecnie posadzek determinuje z konieczności cele niniejszego opracowania, którymi są: identyfikacja materiału kamiennego, ogólna ocena obecnego stanu posadzek oraz sugestie, dotyczące konserwacji i ewentualnych zmian w przeszłości.

Nie ma dowodów na to, by kiedykolwiek katedra gnieźnieńska miała jednolite kamienne posadzki. Możemy przypuszczać, że ewentualnie mogły być to lata przed ich naprawami w drugiej połowie XVI w., choć i to wydaje się wątpliwe.

Analiza materiału skalnego, użytego w dawnych wiekach prowadzi do wniosku, że już w średniowieczu przewożono kamień na znaczne odległości nie zważając na ogromne trudności transportowe. Przywiezienie flizów posadzkowych ze szwedzkiej wyspy Olandii wymagało kilkakrotnych przeładunków. Towar docierał drogą morską do Gdańska, dalej Wisłą do Bydgoszczy lub Solca, a do Gniezna „brykami mocnymi po 6 koni z drągami dębowymi”⁴. Niewyobrażalne trudności pokonywali dawniejsi „spedytorzy”, wożący np. ogromną płytę nagrobną abpa Zbigniewa Oleśnickie-

go (ponad 5 m²!), wyrzeźbioną w kruchym wapieniu „Tardosz” i transportującą ją z węgierskich kamieniołomów Siske koło Ostrzyhomia przez Kraków do Gniezna. Podziwiamy także średniowieczne importy marmurów z Włoch, wapieni z ówczesnych Niderlandów czy alabastrów ze środkowej Anglii⁵. Importy te zawdzięczamy Gdańskowi, który prowadził ożywiony handel z całą Europą (il. 1).

W Gnieźnie (lub dla Gniezna) pracowali głównie przedstawiciele dwóch ośrodków kamieniarskich: gdańskiego⁶ i krakowskiego. W Gdańsku od XVI w. działało kilkudziesięciu mistrzów kamieniarskich i kilkuset czeladników i uczniów. Warsztaty te wykorzystywały kamień importowany statkami. Ośrodek krakowski natomiast posiadał własne kamienie z okolic tego miasta, a w pewnych okolicznościach korzystał z łomów świętokrzyskich, podlwowskich czy węgierskich. Mamy więc w kamieniarskim wystroju katedry zadziwiająca mozaikę kamieni, pochodzących nieraz z bardzo odległych źródeł.

Obecnie zdecydowaną przewagę mają posadzki i stopnie z marmurów i wapieni (il. 2). Tylko niewielkie powierzchnie wykonano z piaskowców lub granitów. Są też posadzki ceramiczne (płytki, terakota, cegła), lastrikowe, drewniane, a nawet betonowe. Niektóre powierzchnie posadzek kamiennych, zwłaszcza w kaplicach, nie były przekładane od ok. 300 lat. Natomiast niemal wszystkie posadzki w prezbiterium i nawach ułożono stosunkowo niedawno, tj. w czasie lub po powojennej regotyżacji katedry (1953–1954). W tym przypadku rodzaj zastosowanego kamienia zależał głównie od możliwości jego zdobycia. Można więc dziś mieć zastrzeżenia zarówno do rodzaju zastosowanego kamienia, jak i jego formatów czy modułów. W warunkach wyniszczonego II wojną światową kraju i tak zrobiono wiele. Generalnie należy stwierdzić, że posadzki układano z dbałością o zachowanie reprezentacyjnego i monumentalnego charakteru wnętrza.

Obserwując dziś stan posadzek łatwo zauważyć ślady ich wielokrotnego przekładania i uzupełniania zniszczonych lub połamanych płyt nowymi. W rezultacie

1. Tekst ten był wcześniej w innej formie publikowany w „Kronice Wielkopolski” 1997, nr 3 i w „Przeglądzie Geologicznym” 1997, nr 6.

2. *Katedra Gnieźnieńska*, t. I–II. Praca zbiorowa pod red. Aleksandry Świechowskiej, Poznań 1970.

3. Wykonanie takiej pracy wymagałoby znacznego nakładu czasu i środków, a także ścisłej współpracy geologa i historyka sztuki. Już pobieżne oględziny ołtarzy, nagrobków i epitafiów katedry onieśmielają bogactwem zastosowanego kamienia, pochodzącego z różnych obszarów Europy. Znaczną trudność w identyfikacji surowców skalnych może stanowić dla badacza brak źródeł pisanych o dawnych importach kamienia i nieczynnych od dawna łomach.

4. H. Sygietyńska, *Kamień w architekturze i rzeźbie Warszawy*, Warszawa 1978.

5. R. J. Firman, *A Geological Approach to the History of English Alabaster*, „The Mercian Geologist”, vol., 9, 1984, N° 3, s. 161. Głównymi kopalniami alabastru były łomy w Chellaston koło Derby, Red Hill koło Ratcliffe w Nottinghamshire oraz Fauld w Staffordshire.

6. Udział gdańskich kamieniarzy w pracach dla Gniezna jest udokumentowany szeregiem wzmianek, np. w pracach Wilhelma Richtera z 1653 r. (posadzki i portale) czy Jana Kaspra Aeschmana w końcu XVII w. (kaplice Bogorii, Olszowskiego, św. Krzyża, Bożego Ciała, portale w prezbiterium). *Katedra Gnieźnieńska*, s. 156–157.

niestarannego przekładania ulegał zakłóceniu pierwotny układ naprzemianległych płyt jasnych i ciemnych w posadzce szwedzkiej lub przemieszanie czarnych wapieni dębnickich z podobnymi wapieniami pochodzącymi z Walonii — w posadzkach czarnych lub czarno-białych.

Najstarszymi posadzkami katedry są opisane przez Zachwatowicza⁷ ceramiczne, polewane, barwne posadzki zachowane i eksponowane w podziemiach. Czekają one na badacza tego fascynującego odkrycia. Kilka wieków młodsze są już wspomniane wapienne posadzki szwedzkie. Niewielkie łomy skał wapiennych na wyspie Olandii były czynne już w X w. Dostarczały one m.in. szczególnie poszukiwanej odmiany czerwono-brązowej Dälie. Po spolerowaniu wapień ten mógł być uważany za marmur. Wraz z odmianami wapieni szarych i zielonkawych komponował się doskonale. Eksploatacja wapieni na Olandii w czasach średniowiecznych opierała się na pracy mężczyzn, którzy wyłamywali duże płyty z warstwowych złóż powierzchniowych i dzielili je prostymi narzędziami na żądane wymiary. Szlifowaniem zajmowały się kobiety. Do szlifowania używano kieratów, a siłą pociągową były woły⁸. Po obróbce płytki posadzkowe miały na ogół grubość 4–6 cm.

W katedrze gnieźnieńskiej wapienne posadzki szwedzkie zachowały się w ambicie, części wieżowej oraz w niektórych kaplicach (św. Krzyża, Olszowskiego, Baranowskiego, Łubieńskich). Fragmenty tej posadzki znajdują się też w zakrystii wikariackiej i bibliotece. Zdecydowanie przeważa układ diagonalny (*opus alexandrinum*), z charakterystycznym rytmem płyt jasnych i ciemnych. Płyty jasne (szare, siwe, popielate, zielonkawe) kontrastują z barwami ciemnoczerwonymi i brązowymi w różnych odcieniach. Łącznie jest w katedrze ok. 800 m² posadzek szwedzkich o formatach kwadratowych 35 x 35 cm do 55 x 55 cm. W literaturze geologicznej wapienne skały, z których wykonano posadzki znane są pod nazwą ortoceratytu z uwagi na obecność skamieniałości głowonogów *Orthoceras* (il. 3). Zwierzęta te były podobne do współczesnego łodzika i budowały swe skorupy w kształcie długich, stożkowatych rur. Proste, czasem kilkudziesięciocentymetrowe skamieniałe skorupy są cechą identyfikującą wiek geologiczny skały na ok. 450 milionów lat (ordowik w erze paleozoicznej).

Z wapieni szwedzkich wykonane są także stopnie wejściowe i ołtarzowe wiekszości kaplic oraz portal kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej (Bogoria). Długość kamiennych stopnic w jednym elemencie osiąga 2,5 m. Zdecydowanie przeważają jednak odcinki krótsze, na ogół kotwione żelaznymi klamrami. Kamieniarско-rzeźbiarskimi majstersztykami szkoły gdańskiej są wykonane w tym wapieniu płyty nagrobne (m.in. Teodora Potockiego, Szymona Kołudzkiego).



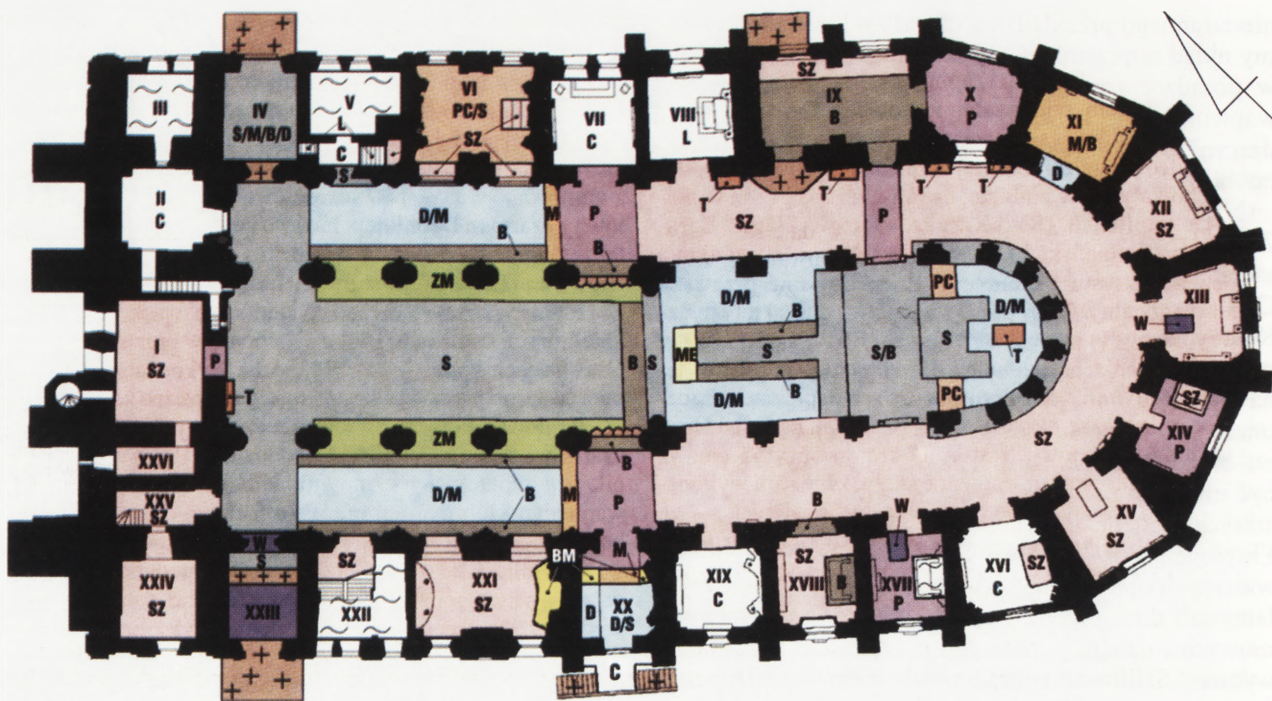
1. Pochodzenie surowców skalnych posadzek katedry gnieźnieńskiej. Oprac. autor, reprodukcja z „Przegląd Geologiczny”, t. 45, 1997, nr 6

1. Origin of raw material used for floors in Gniezno cathedral. Prep. author, reproduced according to „Przegląd Geologiczny”, t. 45, 1997, nr 6

Wapienne posadzki szwedzkie (lub jak je błędnie określano: „marmury i alabastry ze Szwecyj”) przywożono na teren Polski od XVI do XVIII w. Z pewnym przybliżeniem czas ten zbiega się z panowaniem szwedzkiej dynastii Wazów w Polsce (1587–1668), stąd spotykamy w literaturze równoległe funkcjonujące określenie „posadzka wazowska”. Terminy posadzka „szwedzka” lub „kamień szwedzki” (*lapis sue-ticus*) są stosowane znacznie częściej w materiałach źródłowych i są bardziej uniwersalne nie zawierając ograniczenia czasowego. Mają jednak i wadę, gdyż w Polsce, zwłaszcza północnej i zachodniej, kamień ze Szwecji kojarzy się z czarnymi skałami krystalicznymi (gabra, dioryty, diabazy), stosowanymi powszechnie od XIX w. w kamieniarstwie nagrobkowym. Skały te są popularnie określane jako „granit szwedz-

7. Tamże.

8. H. Walendowski, *Posadzki szwedzkie w budownictwie Poznania (XVI–XVIII w.)*, „Przegląd Geologiczny”, t. 44, 1996, nr 7, s. 671.



SZ	posadzki i płyty nagrobne z wapieni szwedzkich (Olandia)
P	posadzka czarno-biała paryska
M	wapień „Morawica”
B	wapień „Bolechowice”
D	wapień „Dębnik”
W	wapień z Walonii (posadzka i płyty nagrobne)
S	marmur „Sławniowice szare”
ZM	marmur „Zielona Marianna”
BM	marmur „Biała Marianna”
PC	piaskowce
+ +	granity i gnejsy
ME	mensa ołtarzowa z marmurów „Carrara” i „Biała Marianna”, słupy z wapieni „Bolechowice” i „Muhrii” (Albania)
T	nagrobki z wapienia „Tardosz” (Węgry)
~ ~ ~	mury oporowe z kamieni polnych (gnejsy, granity)
L	lastriko
C	posadzki ceramiczne (cegła, płytki) i betonowe
~ ~ ~	podłoga drewniana

Kaplice i inne pomieszczenia katedry:

- I — stary kapitularz
- II — pomieszczenie w podstawie wieży
- III — pomieszczenie przywieżowe
- IV — kruchta północna
- V — biblioteka
- VI — kaplica Potockich
- VII — kaplica Bożego Ciała
- VIII — kaplica św. Jana Nepomucena
- IX — zakrycia wikariacka
- X — zakrycia prałacka
- XI — kaplica św. Walentego
- XII — kaplica Pana Jezusa
- XIII — kaplica Niepokalanego Poczęcia NMP
- XIV — kaplica Kołudzkich
- XV — kaplica św. Andrzeja
- XVI — kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej
- XVII — kaplica św. Stanisława
- XVIII — kaplica Baranowskiego
- XIX — kaplica św. Mikołaja
- XX — kaplica św. Józefa
- XXI — kaplica Łubieńskich
- XXII — przedsionek nowego kapitularza
- XXIII — kruchta południowa
- XXIV — pomieszczenie przywieżowe
- XXV — pomieszczenie w podstawie wieży
- XXVI — pomieszczenie w podstawie wieży

2. Posadzka katedry gnieźnieńskiej, stan z marca 1997 r. Oprac. autor, reprodukcja z „Przegląd Geologiczny”, op. cit.

2. Floor in Gniezno cathedral, state in March 1997. Prep. author, acc. to „Przegląd Geologiczny”, op. cit.

ki” lub „szwed”. Nie ulega wątpliwości, że ze względów historycznych należy przyznać pierwszeństwo **wapieniom**.

Zachowane w katedrze wapienne posadzki szwedzkie na ogół nieźle zniosły ok. 300-letni okres użytkowania, pomimo przetaczających się przez nasz kraj wojen, rabunków i pożarów. Ogólnie lepsze jakościowo są płytki czerwono-brunatne. Płytki szare i zielonkawie łatwiej podlegały rozwarstwieniu i innym uszkodzeniom mechanicznym przede wszystkim z powodu zamarzania i rozmrażania w nieogrzewanych dawniej kościołach. Jest rzeczą zrozumiałą, że zniszczone posadzki przekładano wyrzucając płytki połamane, złuszczone lub nadmiernie starte.

Posadzki czarno-białe w układzie szachownicowym są charakterystyczne dla XVII i XVIII w. Znajdujemy je w kilku miejscach katedry (kaplice Kołudzkich i Baranowskiego, zakrystia prałacka, fragment ambitu). Jerzy Lileyko⁹ na podstawie Zbioru Popielów nr 230 określa je jako posadzki z „marmuru paryskiego”, co budzi wątpliwości. W okolicach Paryża nie występują złoża ani białych, ani czarnych marmurów. Prawdopodobnie nazwa nawiązuje do manieri stosowanej w Paryżu lub do siedziby firmy sprzedającej lub montującej takie posadzki w zamku warszawskim w 1771 r.¹⁰ Surowcami są drobnokrystaliczne białe marmury (włoskie?) i górnodewońskie czarne wapienie belgijskie z Walonii, wydobywane co najmniej od XV w. („Noir Belge”). Po około 200 latach użytkowania stan posadzek czarno-białych w katedrze jest na ogół dobry.

Wapienie regionu **świętokrzyskiego** reprezentowane są przez „Morawicę” (jurajski wapień o kolorze kawy z mlekiem) oraz „Bolechowice” — dewoński wapień w różnych odcieniach brązu i charakterystycznymi skamieniałościami stromatoporów. Kamieniołomy te są czynne od czasów renesansu do dziś. Wydaje się, że część posadzki w zakrystii wikariackiej („Bolechowice”) ułożono dawno temu, może w XVIII w. Pozostałe powierzchnie z tym kamieniem zmontowano w latach sześćdziesiątych naszego stulecia, częściowo jako posadzkę modułową z czarnym „Dębnikiem” lub szarymi „Sławniowicami”. Są także fragmenty posadzki szwedzkiej przemieszane z „Bolechowicami” (kaplica Baranowskiego). Z „Morawicy” wykonano stopnie w różnych częściach katedry: nawach, kruchtach i niektórych kaplicach.

Blokowe stopnie w prezbiterium po obu stronach konfesji św. Wojciecha wykonano z szarego piaskowca kwarcytowego (Brzeźno koło Konina)¹¹.

Region krakowski jest reprezentowany przez dewońskie czarne wapienie z Dębniaka koło Krzeszowic.

Przeważnie „Dębnik” jest w posadzkach łączony z innym, kontrastującym kolorem wapienia lub marmuru.

Ogromne zainteresowanie czarnym „Dębnikiem” trwało przez XVII i XVIII wiek¹². W katedrze gnieźnieńskiej znajdujemy ten materiał także w stopniach, nagrobkach, epitafiach, wykładzinach ściennych, kłęcznikach, odrzwiach do kaplic i w ołtarzach. W latach pięćdziesiątych część posadzki w prezbiterium i obu nawach bocznych ułożono z „Dębniaka” i „Morawicy” nawiązując jakby do materiałów stosowanych przez kamieniarzy krakowskich kilka wieków wcześniej.



3. Skamieniałości głowonogów *Orthoceras* w płycie posadzkowej z wapieni szwedzkich. Fot. H. Walendowski

3. Petrified *Orthoceras* cephalopod in a Swedish limestone floor flagstone. Photo: H. Walendowski

Z okolic Krakowa pochodzą prawdopodobnie jeszcze dwa rodzaje wapieni: brunatny w kruchcie południowej i szary, łuszczący się w kruchcie północnej.

Bogate w kamień budowlany **Sudety** dostarczyły katedrze gnieźnieńskiej przede wszystkim szarego marmuru sławniowickiego (nawa główna, częściowo boczne). Strefy między filarami naw wyłożono marmurem „Zielona Marianna”¹³. Niewielkie fragmenty w kaplicy Łubińskich i stopnie w wejściu południowym (b. kaplica św. Józefa) ubrano bardzo dekoracyjnym, drobnokrystalicznym marmurem „Biała Marianna”. Nieczynny od 1975 r. kamieniołom „Zielonej Marianny” oraz czynny „Białej Marianny” znajdują się w miejscowości Stronie Śląskie koło Kłodzka.

Posadzkę kaplicy Potockiego ułożono w szachownicę, składającą się z szarego marmuru sławniowickiego i czerwonego drobnziarnistego piaskowca. Połączenie dwóch tak różnych materiałów skalnych w jednej powierzchni należy uznać za błąd.

Stopnie zewnętrzne i częściowo wewnętrzne, a także podesty są wykonane z granitów. Przeważa granit

9. J. Lileyko, *Władysławowski pokój marmurowy na Zamku Królewskim w Warszawie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXXVII, 1975, nr 1, s. 15.

10. AGAD, *Zbiór Popielów*, nr 230. *Ekspens na Restaurację Pokoju Marmurowego na Zamku Warszawskim nastąpioną 1771*.

11. J. Skoczylas, *Użytkowanie surowców skalnych we wczesnym śred-*

niowieczu w północno-zachodniej Polsce, UAM, seria Geologia, nr 12, Poznań 1990.

12. W. Tatkiewicz, *Czarny marmur w Krakowie*, Kraków 1953.

13. Nazwa myląca, koloru zielonego praktycznie nie ma. Przeważają odcienie czarnoszare z licznymi plamami i smugami różowymi, jasnoszarymi i beżowymi.

szary z rejonu Strzegomia. Jest także granit karkonoski z charakterystycznymi dużymi kryształami różowych skaleni (fragment posadzki przy pomniku kardynała Stefana Wyszyńskiego).

Głazy i kamienie polne, polodowcowe, zbierane z okolicznych pól i przerabiane przez miejscowych kamieniarzy wykorzystano na blokowe stopnie zewnętrzne. Są to czerwone i różowe gnejsy i granity. Zastosowanie trwałych, trudno ścieralnych skał granitowych na stopnie i miejsca skoncentrowanego ruchu (np. wejścia do świątyni) jest prawidłowe.

Szeroką gamę kolorowych skandynawskich skał krystalicznych można zobaczyć w niskich murach oporowych w pobliżu ołtarza głównego. Mury te wykonano z mniejszych kamieni polnych.

Przegląd posadzek katedry gnieźnieńskiej (stan z lutego 1997 r.)

Prezbiterium. W latach 1953/1954 ułożono nową wapienną posadzkę modułową („Morawica” z „Dębikiem”). Pas środkowy o szerokości 2,2 m, posadzkę przed konfesją św. Wojciecha oraz powierzchnię pomiędzy filarami wyłożono marmurem „Sławniowice szare” i wapieniem z Bolechowic. Schody i posadzkę konfesji wykonano z szarych „Sławniowic”. Dwukolorową posadzkę koło tumbi św. Wojciecha ułożono z płyt 43 x 43 cm („Morawica” i „Dębik” częściowo przemieszany z czarnym wapieniem walońskim). W niedawno wykonanych uzupełnieniach przez gnieźnieńską firmę „Skała” wykorzystuje się również wapienie walońskie („Noir Veine”). Ołtarz soborowy z r. 1965 z klejoną marmurową mensą o powierzchni niemal 5 m² („Carrara” i „Biała Marianna”) został w kwietniu br. zastąpiony nowym ołtarzem fundowanym przez Episkopat Niemiec. Mensę tego ołtarza wykonano z biało-różowego marmuru „Rosa Portogallo”, a „dywanik” wokół ołtarza z białej „Carrary”.

Nawa główna. Płytki „Sławniowic szarych” 30 x 30 cm, przestrzenie pomiędzy filarami: „Zielona Marianna” 30 x 30 cm.

Nawy boczne. Posadzka trójbarwna z czarnego „Dębika”, jasnobieżowej „Morawicy” i brązowych „Bolechowic” w formatach 45 x 45 cm i 50 x 50 cm. Stopnie okładzinowe przed ołtarzem wykonano z jasnych i ciemnych „Bolechowic”. Posadzki w nawach wykonano w latach 1953/1954.

Ambit. Dwubarwna posadzka szwedzka 44 x 44 cm i 55 x 55 cm. Pewnym zakłóceniem jest pas posadzki czarno-białej przy wejściu do zakrystii wikariackiej. Oba rodzaje posadzek są stare, kilkuwiekowe, ze śladami przekładania.

I — Stary kapitułarz. Posadzka wapienna szwedzka dwukolorowa 52 x 52 cm. W wejściu posadzka czarno-biała.

II — Pomieszczenie w podstawie wieży. Posadzka ceramiczna (ceglana).

III — Pomieszczenie przywieżowe. Posadzka drewniana, ułożona na starej, kamiennej.

IV — Kruchta północna. Najbardziej niejednolita posadzka. Płyty „Sławniowic szarych”, „Bolechowic”, „Dębika”, „Morawicy” i niezidentyfikowanego brunatnego wapienia podobnego do „Morawicy”. Formaty 30 x 30 cm, 44 x 44 cm i 55 x 55 cm. Użycie resztek materiałów kamiennych powoduje negatywne wrażenie estetyczne. Stopnie zewnętrzne i wewnętrzne z szarych granitów strzegomskich.

V — Biblioteka. Podłoga drewniana, schody i niższe podesty z lastrika lub płytek ceramicznych, wyższy podest z wapieni szwedzkich, stopnie od strony nawy bocznej z marmuru „Sławniowice szare”.

VI — Kaplica Potockich. Płyty posadzkowe 35 x 35 cm w układzie diagonalnym: „Sławniowice szare” i czerwony piaskowiec (noworudzki?). Stopnie do kaplicy z wapieni szwedzkich. Nastopnice o długości elementów do 2,5 m.

VII — Kaplica Bożego Ciała. Posadzka ceramiczna (terakota).

VIII — Kaplica św. Jana Nepomucena. Posadzka z gruboziarnistego lastrika. Kolory grysów marmurowych wskazują na ich włoskie pochodzenie.

IX — Zakrystia wikariacka. Stara posadzka z wapieni kieleckich 30 x 30 cm (brązowe „Bolechowice”). Wzdłuż okien posadzka szwedzka. Od strony zewnętrznej stopnie z kolorowych głazów polnych obrobionych po kamieniarsku (gnejsy, granity).

X — Zakrystia prałacka. Posadzka dwukolorowa, czarno-biała 45 x 45 cm.

XI — Kaplica św. Walentego. Płyty wapienne kieleckie 50 x 50 cm: „Morawica” i „Bolechowice”. Stopnie z czarnego wapienia („Dębik”).

XII — Kaplica Pana Jezusa. Posadzka szwedzka 55 x 55 cm, stopnie również z wapieni szwedzkich.

XIII — Kaplica Niepokalanego Poczęcia. Posadzka ośmioboczna 38 x 38 cm oraz stopnie z wapiennych płyt szwedzkich.

XIV — Kaplica Kołudzkich. Posadzka z „marmuru paryskiego”, płyty 33 x 33 cm białe i czarne. Stopnie z wapieni szwedzkich. Płyta nagrobna Szymona Kołudzkiego w posadzce z czarnego wapienia walońskiego.

XV — Kaplica św. Andrzeja. Posadzka szwedzka 35 x 35 cm dwukolorowa w układzie diagonalnym. Stopnie z wapieni szwedzkich.

XVI — Kaplica MB Częstochowskiej. Posadzka ceramiczna — kolorowa terakota, stopnie z wapieni szwedzkich.

XVII — Kaplica św. Stanisława. Posadzka czarno-biała z „marmuru paryskiego” 35 x 35 cm. Płyta nagrobna S. Sławieńskiego (200 x 87 cm) z wapienia walońskiego. Stopnie z wapieni szwedzkich.

XVIII — Kaplica Baranowskiego. Posadzka szwedzka 43 x 43 cm pomieszana częściowo z płytami „Bolechowic”. Stopnie wejściowe do kaplicy i stopnie oł-

tarza z „Bolechowic”. Płyta nagrobna w posadzce z wapienia szwedzkiego.

XIX — Kaplica św. Mikołaja. Posadzka ceramiczna (kolorowa terakota), stopnie z wapieni szwedzkich.

XX — Kaplica św. Józefa (południowe wejście do katedry). Posadzka niejednolita, uzupełniana. Część powierzchni z „Dębника” i czarnego wapienia walońskiego. Pozostała część ze „Sławniowic szarych” i „Dębника”. Stopnie z wapienia „Morawica” i marmuru „Biała Marianna”. Stopnie zewnętrzne i podest z szarych granitów strzegomskich oraz różowych i czerwonych gnejsów i granitów skandynawskich (głazów polodowcowych).

XXI — Kaplica Łubieńskich. Posadzka szwedzka 55 x 55 cm, przy ołtarzu „Biała Marianna”, stopnie do kaplicy z wapieni szwedzkich.

XXII — Przedśionek nowego kapitularza. Stopnie wejściowe i przyległa część posadzki z wapieni szwedzkich. Schody i podesty drewniane.

XXIII — Kruchta południowa. Część posadzki z „Dębника”, czarnego wapienia walońskiego i białoszarego łuszczącego się wapienia. Stopnie z szarego granitu strzegomskiego, podest wyższy z marmuru „Sławniowice szare”.

XXIV — Pomieszczenie przywieżowe. Posadzka szwedzka 44 x 44 cm.

XXV i XXVI — Pomieszczenia w podstawie wieży. Posadzka szwedzka 44 x 44 cm.

Wnioski

Posadzki katedry gnieźnieńskiej ułożono w ciągu kilkuset lat korzystając z materiałów skalnych pocho-

dzących wyłącznie z terenów położonych w Europie na zachód od Wisły.

Niezwykłe bogactwo kamienia w posadzkach katedry powinno być zauważone i docenione. Decyzje o wszelkich zmianach w stosunku do stanu istniejącego należy konsultować z historykami sztuki i geologami z doświadczeniem kamieniarskim.

Obecna, często przypadkowa mozaika zbyt wielu rodzajów kamieni w posadzkach nie powinna być traktowana docelowo. Zwłaszcza dyskusyjne są powojenne posadzki i stopnie z marmurów dolnośląskich: „Zielonej i Białej Marianny”. Materiał skalny pochodzi ze stosunkowo nowych łomów i nie harmonizuje zarówno ze starymi powierzchniami posadzek, jak i z niektórymi nowymi, lecz trafniej dobranymi, np. „Morawicą”, „Bolechowicami” czy „Dębnikiem”. Płytki „Zielonej Marianny” i „Sławniowic szarych” w formatach 30 x 30 cm są za małe w przestronnym, monumentalnym wnętrzu katedry. W tym przypadku nowe elementy pogorszyły estetykę wnętrza w stosunku do stanu poprzedniego. Korzystne działanie estetyczne dawnych kamiennych posadzek obniżyły także ich wymiana na terakoty, lastrika czy drewno.

Bieżące konserwacje płyt posadzkowych z wapieni, marmurów i granitów należy przeprowadzać preparatami o sprawdzonej jakości. Korzystna jest hydrofobizacja powierzchniowa preparatami na bazie wosku.

Dla piaskowców korzystniejsza jest hydrofobizacja strukturalna związkami krzemooorganicznymi o niewielkiej lepkości, a więc łatwo wnikającymi w pory kamieni i nie powodującymi zmniejszenia zdolności oddychania kamienia.

Stone Floors in Gniezno Cathedral

The author, a geologist and expert on masonry, presents an inventory of stone floors in Gniezno cathedral, accompanied by information about the origin of the building material and its chronological stratification.

The extraordinary variety of the cathedral floors should be noted and duly appreciated. All decisions concerning changes of the existing state should be consulted with art historians and geologists with practical experiences in masonry.